

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

PANICZNA WYPRZEDAŻ DOLARA

Waluta amerykańska bez parytetu złota

Miliardowy deficyt budżetowy w St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 29 III. Hoover przyjął przedstawicieli prasy amerykańskiej, z którymi omawiał kwestię, związane z KATASTRÓFALNIE ROSNĄCYM DEFICYTEM w budżecie Stanów Zjednoczonych. Deficyt za bieżący rok budżetowy wynosi horendalną kwotę DWA MILJARDY DOLARÓW, który został spowodowany na skutek zmniejszonych wpływów podatkowych.

Budżet na nadchodzący rok wynosi z górą 4 miliardy dolarów. Na skutek nadzwyczajnych restrykcji i oszczędności zostanie deficyt zmniejszony do JEDNEGO I CWiERĆ MILJARDA DOLARÓW.

Pokrycie znajdzie się dla tych deficytów w kredytowych

operacjach banków federalnych, wewnętrznych pożyczkach i t. d.

PARYŻ, 29 III. Z Londynu donoszą do „Echo de Paris” dość

NIEPOKOJĄCE WiEŚCI NA TEMAT POZYCJI DOLARA,

ZACHWIANEGO PODOBNO DOŚĆ GROŹNIE

głównie z powodu miliardowego deficytu budżetowego.

Amerykańska izba posłów odrzuciła propozycje rządowe wypełnienia luki deficytowej i natychmiast zaczęła się prawie

PANICZNA WYPRZEDAŻ DOLARA

i jego zamiana na funty angielskie, czem jedynie ma się tłumaczyć

SILNA ZWYŻKA FUNTA STERLINGA,

niepokojąca rząd angielski, po-

nieważ rząd ten usiłuje utrzymać funt na możliwie niskim poziomie i nawet ustabilizować go w stosunku:

FUNT: CZTERY DOLARY.

Większość korespondentów angielskich w Ameryce wyraża przypuszczenie, że rząd Stanów Zjednoczonych ostatecznie zmuszony będzie

WYRZEC SIĘ PARYTETU ZŁOTA.

Wiadomości powyższe, które pojawiają się systematycznie co pewien czas, zapowiadając załamania się dolara, należy przyjmować z należytą ostrożnością. Ponieważ zawsze przychodzi ona z prasy paryskiej, sprawiają wrażenie planowej akcji prowadzonej przez Bank Francuski, który chce skorzystać z okazji i tanio skupić dolary, wyciągając je z portfelów europejskich ciuclaczy. (Red.)

30 milionów deficytu

w budżecie państwowym Polski za miesiąc luty r. b.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po kilku miesiącach bezdeficytowych lub minimalnie deficytowych, luty b. r. przyniósł bardzo znaczną przewyżkę wydatków nad dochodami państwowymi.

Dochody skarbu wyniosły w lutym 164.468.000 zł., a wydatki 193.860.000 zł. Przewyżka

wydatków nad dochodami wyniosła więc 29.392.000 zł., czyli około 30 milionów.

Reorganizacja monopolu spirytusowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach ma

być podobno mianowany doradca techniczny przy monopolu spirytusowym w osobie prof. Walentego Dominika. Ma on opracować plan reorganizacji monopolu spirytusowego, a to w celu ratowania gorzeln, które zawałone są wprost zapasami spirytusu.

Tardieu w Londynie

PARYŻ, 29.3. (PAT) — Premier Tardieu przyjął dziś ambasadora W. Brytanji, lorda Dyrella. Tematem rozmów była bliska podróż premiera Tardieu do Londynu. Po konferencji potwierdzono, że w końcu tygodnia Tardieu uda się do stolicy Anglii, dokąd wyjedzie w towarzystwie ministra Flandin.

Żniwo śmierci

PIŃSK, 29 III. W wielką sobotę, dn. 26 b. m., o godz. 3 m. 30 zmarł s. p. ks. Zygmunt Łoziński, biskup diecezji pińskiej.

LWÓW, 29 III. (PAT). Zmarł tu znakomity lekarz internista dr. Lesław Gluziński, emerytowany profesor uniwersytetu lwowskiego, znany badacz gruźlicy.

POZNAŃ, 29 III. (PAT). — W czasie świąt zmarł tu w wieku lat 80 s. p. dr. Bolesław Erzepki, wybitny uczonec, honorowy profesor uniwersytetu poznańskiego, historyk literatury i badacz języka staropolskiego. S. p. dr. Erzepki otrzymał przed paru laty nagrodę literacką m. Poznania za całokształt swej działalności naukowej i literackiej.

NOWY JORK, 29.3. (PAT). Jeden z dwóch oficerów japońskich, którzy zamierzali odbyć lot Stany Zjednoczone — Tokio, zabił się w czasie próbnego lotu, spadłszy wraz z aparatem.

Japonja zajmie Kanton?

Zawieszenie broni w Szanghaju, ale bez umowy o wycofaniu wojsk

SZANGHAJ, 29 III. (PAT). — Według urzędowego komunikatu japońskiego dziś rano zawarty został układ w sprawie całkowitego zaniechania działań wojennych chińsko-japońskich.

Jednak w chińsko-japońskich rokowaniach pokojowych nie są jeszcze ustalone najważniejsze punkty, dotyczące wycofania wojsk japońskich. Konferencja w tej sprawie zbiera się ponownie w dniu 31 b. mies.

Wiadomości te są przyjmowane

z wielkim sceptycyzmem. Generał Sirokawa jest podobno zajęty ustaleniem liczebności oddziałów japońskich, któreby pozostały w Szanghaju.

Urzędowa agencja sowiecka „Tass” donosi, że flotyla japońska na Żółtej rzece otrzymała rozkaz być w pogotowiu, gdyż dowództwo japońskie postanowiło w razie zerwania rokowań obsadzić kilka miejscowości na Żółtej rzece. Japończycy zamierzają przedewszystkiem zająć ważny strategiczny punkt Suczu.

Rząd nankijski wystąpił ze swej strony do Suczu znaczne oddziały

wojsk. W Suczu ogłoszono stan oblężenia.

Według niesprawdzonych wiadomości, dowództwo japońskie zamierza również wysłać wojska do Kantonu. Zajęcie Kantonu miało nastąpić celem wywarcia presji na rząd nankijski.

FRANKFURT, 29 III. (PAT). Tutejsza prasa komunistyczna informuje, że komisja japońska zwiędziła najważniejsze działy zakładów I. Farbenindustrie w Lenua. W dziale chemicznym „Anna - Hütte Alsdorf” (Nadrenja) produkcja trwa obecnie

całą dobę bez przerwy. Codzienne odchodzą stamtąd olbrzymie transporty amonjaku na Daleki Wschód. W Duisburgu okręt „Florida” zabiera materiały wybuchowe. Pracownicy kolejowi dworca w Osnabrück donoszą, że zakłady Kruppa wysyłają kolejną ciężką działą na plac ćwiczebny w Leuningen, gdzie mają być poddane ostrzeliwaniu.

Niemcy przyjmą udział w konferencji nadduńskiej

BERLIN, 29 III. (PAT) Biuro Wolfa komunikuje: Rząd Rzeszy przyjął zaproszenie rządu brytyjskiego do wzięcia udziału w konferencji nadduńskiej.

Zeppelin powrócił z Ameryki Południowej

BERLIN, 29. III. (PAT). Dziś o godz. 16,37 sterowiec „Arabia Zeppelin” po powrocie z Ameryki Południowej wylądował we Friedrichshafen.

Tajemniczy strzał w sejmie

Żona zastępcy naczelnika straży marszałkowskiej śmierć nie ranna

Z Warszawy donoszą:

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono wczoraj około godziny 11-ej jakąś młodą kobietę w stanie nieprzytomnym.

Dyżurny lekarz stwierdził, iż pacjentka jest ranna kulą rewolwerową w okolicę serca.

Stan jej był bardzo groźny.

Ustalono, iż jest to 30-letnia Stefanja Magdzianowa, zamieszkała przy ul. Wiejskiej nr. 4, na terenie sejmku.

Jest ona żoną zastępcy naczelnika straży marszałkowskiej. Wedle krążących wersji p. Magdzianowa miała popełnić zamach samobójczy.

Według innej wersji małżeństwo Magdzian powróciło z libacji świątecznej

w stanie nietrzeźwym.

Powstała sprzeczka, poczem padł ów fatalny strzał.

Okrucieństwa dyktatury

Szczury uciekają z tonącego okrętu skompromitowanego regime'u

(Od własnego korespondenta „Głosa Porannego“)

Od władzy do domowego zacisza

BUENOS AIRES, w marcu.

Oficjalny program przejęcia władzy z rąk dyktatora Argentyny gen. Uriburru, przez wybranego w powszechnym głosowaniu prezydenta, gen. Justo, zapowiadał przejazd gen. Uriburru z pałacu prezydenta Alejami Maja do prywatnego mieszkania. W Alejach oczekiwał wiele tysięczny tłum. Balkony uginały się pod ciężarem natłoczonych kobiet, zdawało się, że ramy okienne nie wytrzymają naporu wychylających się głów ludzkich. Szumiąca masa ludzka, na jezdni wspaniałych Alejí, dzieliła na dwie części szkoła kadetów marynarki i piechoty, ta szkoła na której czele w dniu 6 września 1930 roku gen. Uriburru wkroczył do Buenos Aires i dokonał zamachu stanu. Przejazd Alejami nowego prezydenta do pałacu prezydenckiego po oświadczeniu władzy, nie wzbudzał takiego zainteresowania, jak kwestja czy odchodzący w zacisze domowe dyktator odważy się przejechać wśród masy ludzkiej w dwóch trzech mu wrogiej, (zgodnie z wynikiem wyborów na terytorjum Buenos Aires) w chwilę potem, gdy konstytucja na nowo uzyskuje swą moc i zniesiony został stan wojenny.

Oczekiwano bardzo długo i już publiczności zaczęło ubywać; rozszalała się wieść, że gen. Uriburru jest już w domu, dokąd się dostał bocznymi ulicami, gdy na balkonach zafalowała różnobarwna obsada, składająca się z pięknych kreolek, rozległ się przeciągły aplauz oklasków, tysiące chusteczek damskich powiało w powietrzu i wkrótce w wąskim kanale ludzkiego morza ukazało się auto byłego, od kilku minut, dyktatora.

Auto posuwało się w najwolniejszym tempie, poprzedzane przez mały oddział wojska. Gen. Uriburru,

w białym mundurze bez czapki, powiewał w kierunku balkonów trzymaną w ręku chusteczką i uśmiechał się. Kobiety zgromadzone w oknach i na balkonach szalały, bowiem gen. Uriburru, jak wszyscy dyktatorzy, cieszy się wielką sympatią kobiet, ale dół, gdzie stała szara masa ludzka mężczyźni, milczał, lub tylko gdzieś gdzie rozlegały się oklaski.

Stałem w pierwszej linii tłumu, gdy zbliżyło się auto byłego dyktatora. General Uriburru wciąż powiewał chusteczką i wciąż się uśmiechał, lecz gdy spojrzałem w jego szeroko rozwarte oczy, stwierdziłem niechybnie, że z nadmiernie rozszerzonych źrenic wylazły tajny strach.

Niespodzianka na powitanie

Jeszcze auto wiozące schodzące go dyktatora nie dotarło do prywatnego jego mieszkania, gdy po ulicach miasta rozbiegło się tysiące sprzedawców, kolportujących popołudniowy dziennik „Orítica”. Pismo to w okresie rewolucji, skonanej przez gen. Uriburru, należało do jego gorących zwolenników, popierających przewrót. Jednakże po pewnym czasie, gdy „Orítica” zaczęła krytykować posunięcia dyktatora, gen. Uriburru pismo zamknął i wydawców również. Trzeba było dużo starań, żeby dawni przyjaciele gen. Uriburru uzyskali wolność a pismo mogło wychodzić pod zmienionym tytułem jako „Jornada”. Naturalnie o krytycznym stanowisku nowego pisma wobec dyktatora już nie było mowy.

Jeszcze nie minęło pół godziny od chwili, gdy dyktator Uriburru oddał swą władzę w ręce konstytucyjnie obranego prezydenta, gdy „Orítica” ukazała się na ulicach miasta a w niej pierwsze uderzenie w b. dyktatora. Co dwie czy trzy

godziny w następnych wydaniach pisma atak się wzmagal.

Rzeczy, które „Orítica” opisuje są okropne; nieludzkie katowanie więźniów politycznych, zwolenników dawnego rządu, tortury, jakich nie stosowano w średniowieczu. Coś z „Ogrodu udręczeń” Octava Mirbeau, coś z bolszewickiej czerezwyczajki, coś czysto rodzinnego - kreolskiego. Ktoś po torturach umarł w szpitalu, ktoś został na całe życie kaleką bez płci, inni są szpitalnemi cherlakami. Między torturowanymi znajduje się b. generał, dwaj doktorzy i in. zawodowi politycy. Do oskarżeń „Orítica” przyłączyło się drugie popołudniowe pismo, jedno z najpoważniejszych, „Noticias Graficas”, które na swoją rękę poczęło drukować rewelacje o strasznych torturach w więzieniu „Penitenciar Nacional”.

Wobec olbrzymiego wrażenia, jakie wywarły na społeczeństwo te rewelacje, siłą rzeczy musiała się niemi zająć cała prasa. Wśród dzieł siałków sturutowanych znalazła się również kobieta.

Przewidujący oskarżenia

Gen. Uriburru jadąc po oddaniu władzy, przepelnionymi ulicami miasta wykazał odwagę. Nie wszyscy jednak ci, przeciwko którym mogło się zwrócić odium wrogów dyktatury jawnie, z honorami opuszczali swe placówki. Bezpośredni sprawcy strasznych tortur więzennych, przeciwko którym wpłynęły do sądów skargi poszkodowanych, których nazwiska nie schodzą z ust publiczności i łamów prasy, byli przewidującymi i postarali się o przeniesienie na stanowiska do Europy.

Na trzy dni przed ustąpieniem dyktatora ukazały się dekrety, mocą których podprefekt policji David Uriburru, szef policji politycznej (nawiasem mówiąc ten ostatni

z życzliwością odnosił się do polaków, bowiem jego żona jest z pochodzenia krakowianką, jest on bratem b. dyktatora gen. Uriburru) L. Lugones i komisarz policji Pinas zostali ze służby policyjnej przeniesieni do służby konsularnej Davida Uriburru mianowano inspektorem konsulatów w Europie Lugonesa — konsulem w Antwerpii, komisarz policji Alberto Pinas — konsulem w Lille.

Lugones, najczęściej obarczany przez oskarżycieli nie był ciekaw uroczystości, związanych z przejęciem władzy przez konstytucyjnego prezydenta, lecz na dwa dni przed tym terminem wypłynął na statku „Sierra Cordoba” do Europy.

Ale w czwartym dziesiątku dwudziestego wieku nie trzeba wiele czasu, żeby wieści z ładu nie dognały kogoś, kto znajduje się na oceanie, o dwie doby jazdy od brzegu. Gdy zmartwychwstała „Orítica” powitała w drodze ustępującego w zacisze b. dyktatora, wieść o tem podzwonem na falach eteru dotarła do płynącego pełną parą statku, uwożącego b. szefa policji politycznej dyktatury, w kierunku Starego Świata. Wiadomość wywarła na załozce i pasażerach wstrząsające wrażenie. Załoga żądała wysadzenia Lugonesa na sąd, w przeciwnym razie odmawiając pełnienia służby. Długo trwały pertraktacje komendy statku (podczas których rzeczy konsula Lugonesa wrzucano w nurty oceanu), wreszcie z dwudniowym opóźnieniem „Sierra Cordoba” zawinęła do Rio de Janeiro, skąd ruszyła w dalszą podróż.

Skarżcie, lub jesteście winni

Trzech wyżej wymienionych nowych członków argentyńskiego korpusu konsularnego, oskarża się jako głównych, bezpośrednio wydających rozkazy, sprawców popeł-

zonych tortur. W trakcie rewelacji prasowych wylęgło również nazwisko pułk. Moliny, b. adjutanta gen. Uriburru, przeciwko któremu partja radykałów również wniosła oskarżenie, domagając się od rządu, by nie dopuścił do wyjazdu pułk. Molina do Europy. Zapewne pułk. Molina zamierza udać się w podróż wraz z b. dyktatorem gen. Uriburru, który w dniu 12 marca wyjeżdża na dłuższą kurację do Niemiec. Lista oskarżanych przez prasę nie ogranicza się do tych 4 nazwisk lecz zawiera ich kilka dzieł siałków, byli to jednak tylko wykonawcy rozkazów, „ślepe miecze” które jednak z wielką starannością oddały się wykonaniu ohydnych „zadania”.

Nowy rząd nie mógł być obojętny na padające oskarżenia. Prokurator generalny zajął się przeprowadzeniem śledztwa, badając wszystko szczegółowo, a min. spraw wewnętrznych wydał rozkaz do oskarżanych przez prasę urzędników policji, by każdy oddzielnie wytoczył oskarżającym dziennikom sprawę o oszczerstwo. Kto tego nie uczyni będzie uznany za winnego i natychmiast zwolniony ze służby. Kilku urzędników zawieszono w urzędowaniu. Minister spraw zagranicznych, ze swej strony również zażądał od nowych konsulów, eks-funkcjonariuszy policji, by się stawili do dyspozycji władz sądowych.

Sprawa tortur w „Penitenciar Nacional” jest najważniejszą sprawą dla gazet, która żyje Buenos Aires od dnia objęcia rządów przez prezydenta Justo. Niewątpliwie śledztwo wykaże, ile jest prawdy w relacjach b. więźniów, składanych w redakcjach miejscowych dzienników. Tymczasem jednak partja radykałów, do której należeli torturowani więźniowie, chodzi w aureoli cierniowej korony. I to dziś jest jej największym atutem politycznym.

ZBIGNIEW KOLIŃSKI.

CASINO

OSTATNIE 2 DNI!

Początek o godz. 4.30.



Najeżdźcy

Ceny miejsc niższe: **Zł. 1, 1.50 i 2.-**

Świst kul, huk bomb, gra armat, grzechot karabinów maszynowych, oto muzyka potężnego arcydzieła wojennego realizacji **G. W. PABSTA**

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Polski film, osnuty na tle przepięknej powieści J. Weyssenhoffa p. t.

„PUSZCZA”

Reżyserja R. Biske. — Muzyka H. Wars.

Role główne kreują: cudowna śpiewaczka Opery Warszawskiej **Nina Grudzińska**, kusząca **Ina Benita**, Karewicz, Ordyg, Owerko. — Zagadnienie nagości na scenie! — Nieokiełznana miłość! — Szalony zmysł! — Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Paramountu” oraz aktualności krajowe.

Ceny miejsc niższe. Początek o godz. 4-ej.

I-szy Kino-Teatr Dźwiękowy SPLENDID

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Wspaniały film dźwiękowy, ilustrujący pełne przygód i niebezpieczeństw życie marynarzy p. t.

W każdym porcie dziewczyna

Szczera i prosta miłość — oto treść filmu. — Piękno podróży i morza. Urok niezmiernie hamowanej swobody. — W roli gł. najsympatyczniejszy z wilków morskich — król piosenki **ALBERT PREJEAN**.

Początek o godz. 4 po poł.

DZWIĘKOWE KINO

LUONA

Dziś i dni następnych!

Kobieta i Szpieg

Fascynujące epizody z niedostępnych tajemnic wywiadu niemiecko-rosyjskiego.

W rolach głównych ulubieniec całego świata **Willi Fritsch**, Fascynująca **Brygida HELM**, posągowa

Nadprogramy. Początek o godz. 4 po poł.

Dźwiękowy

PALACE

Dla młodzieży i dorosłych

Początek o g. 4-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Pierwszy dźwiękowiec 1932 r. najślawniejszych komików świata

Pał i Patachon w konkurach

Szampańska 12 aktowa bomba śmiechu i humoru

Katastrofa olbrzymia

Blisko 3 miljardy zł. pasywów w koncernie Kreugera

BERLIN, 29.3. — Jak grom z jasnego nieba uderzyła wiadomość o komunikacie, który ogłosiła w Sztokholmie specjalna

komisja rewizyjna, mająca na celu ustalenie istotnego położenia majątkowego wielkiego przedsiębiorstwa

Kreuger i Toll

Komunikat ten ogłoszony późnym wieczorem w porozumieniu z rządem koncernu Kreuger i Toll, głosi między innymi:

„Już z rozmiaru przedsiębiorstw, które poddane zostały badaniu, oraz trudności dokładnego co do nich zorientowania się, wynika, iż ostateczną opinię co do aktywów i pasywów koncernu można będzie wyrobić sobie dopiero po długotrwających badaniach.

Zwłaszcza, że księgowanie zarówno w samym koncernie, jak i w zależnych od niego przedsiębiorstwach wszystkich zawieranych tranzakcji

nie jest całkowicie jasne.

Jednakowoż już ten pobieżny przegląd zdaje się wykazywać, iż koncernu nie da się utrzymać i że przy dalszym rozwoju wypadków aktywa mogą nie wystarczyć na pokrycie zobowiązań koncernu”.

Nie dziwnego, że tego rodzaju komunikat był dla finansjery wyjątkowo przykrą niespodzianką. Szczególnie z tego powodu, iż

wielki spadek wartości akcji przypisać należy nie tylko kryzysowi światowemu. Już od pewnego czasu względem akcji Kreugera na giełdach światowych panował

duży pesymizm,

który powodował niestający spadek akcji. Jednakowoż wszystkim zdawało się, że chodzi tu jedynie o trudności likwidacyjne.

Teraz jednak, po komunikacie specjalnej komisji rewizyjnej stało się rzecz jasną, iż

koncern poniósł straty tak olbrzymie,

że mogą one zadecydować nawet o jego istnieniu.

Zresztą trudności nie dotyczą wyłącznie koncernu Kreugera. Pierwotnie zdawało się, iż wszystkie mniej lub więcej z Kreugerem związane przedsiębiorstwa, jak towarzystwo zapalczane, Ericson i inne, nie zostaną wciągnięte w orbitę walącego się z trząskiem

koncernu, jednakowoż dziś sytuacja wygląda zupełnie odmiennie. Jest publiczną tajemnicą, że nie tylko te przedsiębiorstwa, lecz również

poszczególni dyrektorzy koncernu angażowali się w rozmaite manipulacje papierami wartościowymi, często na rachunek własnych towarzystw. Skutkiem tego rząd szwedzki czuł się zmuszonym do ogłoszenia moratorium nie tylko dla koncernu Kreugera

oraz masy spadkowej po Kreugerze, lecz również dla dyrektorów Littorina, Alstrema i innych.

Jak dalece konieczne było to moratorium wynika z okoliczności, że tylko jeden z wymienionych dyrektorów posiada

zobowiązań na przeszło 50 miljo-

nów koron szwedzkich (około 10 milionów złotych). Oczywiście również prywatny majątek tych dyrektorów wciągnięty zostanie do wielkiej akcji likwidacyjnej koncernu Kreugera.

Według ostatniego bilansu koncernu jego aktywa wynosiły około miljarde koron szwedzkich (blisko 2 miljardy złotych polskich). Ponieważ jednak przytoczony powyżej komunikat wyraża wątpliwości, czy aktywa wystarczą na pokrycie zobowiązań, wynika z tego, że pasywa koncernu są znacznie wyższe. Mówią niektórzy, iż zobowiązania koncernu wynoszą około 1514,7 miliona koron szw. (blisko 3 miliardów zł.).

Jak dalece chwiejne są aktywa

można wywnioskować z notowań w ubiegłym tygodniu, które były dla wszystkich niemal papierów koncernu

stale coraz to niższe.

Charakterystyczny jest dla tej sprawy przegląd porównawczy różnych papierów wartościowych według stanu z 31 grudnia oraz według notowań giełdowych z ubiegłej soboty Oto mianowicie te same papiery wartościowe, które w bilansie koncernu, sporządzonym na dzień 31 grudnia 1930 roku, obliczone zostały na 1048,7 mil. koron szwedzkich, 26 marca 1932 r. posiadały już tylko wartość 587,26 mil. koron szwedzkich, przyczem i ta wartość nie była ostateczna, bo papiery koncernu ciągle spadają

Afera warszawskiego bankiera

150 osób poszkodowanych.—10 milionów zł. sprzeniewierzonych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Afera znanego bankiera warszawskiego, Stanisława Kwinto, urasta do zawrotnych rozmiarów.

Dotychczas stwierdzono nadużycia, sięgające 4 milionów złotych, jednakże każda nowa rodzina dorzuca dalsze sumy.

Wczoraj w godzinach rannych zjawili się u prokuratora Naumowicza przedstawiciele poszkodowanych przez bankiera Kwinto. Według pobieżnych obliczeń pretensje poszkodowanych przekraczają 10 milionów złotych.

Badania ksiąg handlowych przeprowadzone przez syndyka masy upadłości adw. Leopolda Żaryna i władze sądowe wykazały cały szereg fałszywych pozycji.

Między innymi stwierdzono, że do masy upadłości, do aktywów wciągnięto na sumę 300 tysięcy zł. cudzych towarów.

Wedle pobieżnych obliczeń bankier Kwinto poszkodował swymi machinacjami ponad 150 osób. Jednym z głównych trików oszukańczych była

sprzedaż fikcyjnych dolarówek, na co dało się nabrać mnóstwo ludzi.

Poszkodowani domagają się kategorycznie aresztowania głównego buchaltera domu bankowego p. Kukawskiego.

Charakterystycznym jest, że Kwinto, który przed wojną był głównym plenipotentem majątków ks. Szuwałowych, zawsze otaczał się tylko cudzoziemca-

Zniesienie Głównego Urzędu Ubezpieczeń Społecznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Minister pracy podpisał wczoraj rozporządzenie o zniesieniu Głównego Urzędu Ubezpieczeń Społecznych. Stoł to w związku z reorganizacją tej dziedziny działalności państwowej, na zasadzie której zwierzchni nadzór nad instytucjami ubezpieczeń społecznych przechodzi do min. pracy.

Czworaczki

Urodziła dwie parki

Z Brodnicy (Pomorze) donoszą:

Żona robotnika Dymowskiego urodziła tu szczęśliwie 4 dzieci, w tem 2 dziewczynki i 2 chłopców. Wszystkie dzieci żyją. Matka czuje się dobrze.

Zwęglone zwłoki

palacza w niemieckiej hucie

ESSEN, 29 III. (PAT). — Tragiczny wypadek zdarzył się w hucie „August Thyssen”. Wózek, napelniony płynącą szlaką, wyrzucił się, zasypując palacza Lewandowskiego. Nadbiegli z pomocą robotnicy wyciągnęli z pod gruzów zwęglone już zwłoki.

Start do rekordu długości lotu w zamkniętym obwodzie

LYON, 29 III. (PAT). Donoszą z Oranu, że lotnicy Bossoutrot i Rossi po raz siódmy wystartowali do pobicia rekordu długości lotu w zamkniętym obwodzie. Lecą oni na aparacie Joseph-Le-Brix, mając ze sobą 7.200 litrów benzyny i zamierza ją pobić rekord, wynoszący 10.372 km., zdobyty przez Le Brix.

mi. Przyjaciółką jego, a zarazem sekretarką była — szwajcarka, kasjerka — Motyszka, która nawet bardzo słabo mówiła po polsku.

Jak już stwierdzono, ta właśnie sekretarka bankiera, p. Gourgol lokowała pieniądze w bankach szwajcarskich. Podczas rewizji w mieszkaniu jej w Warszawie znaleziono 3.000 dolarów w zlocie. Głównie dzięki jej sprawności Kwintie udało się ulokować tak olbrzymie sumy w obcych bankach, bez zwrócenia, czyjegokolwiek podejrzania.

Na tle całej tej afery ciekawie zarysowuje się postać Kagana, który uciekł do Paryża. Jak twierdzą w tajemniczeni, Kagan był także ofiarą machinacji bankiera Kwinto, co nie wyklucza, że prowadzili wspólnie interesy, z Kwinto swego współnika oszukał.

Ucieczkę Kagana należy tłumaczyć tem, że obawiał się on być wmiieszany w afere Kwinty.

Wedle pogłosek, władze postanowiły wydać nakaz aresztowania pewnych osób, wchodzących w skład rodziny bankiera Kwinto.

Kwinto w więzieniu zachowuje się wyjątkowo beztrudno. Śmieje się i dowcipkuje, nie szczędząc przy każdej okazji ironicznych uwag pod adresem prowadzących śledztwo.

Heimwehra rujnuje

Ks. Starhenberg w tarapatach finansowych

WIEN, 29 III. (PAT). — Dzienniki wiedeńskie donoszą o trudnościach finansowych, w jakie popadł przywódca Heimwehry, ks. Starhenberg. Długi jego wynoszą około 2 milionów szylingów. Czynnione są starania, aby zaspokoić wierzycieli w drodze ugody. W tym celu

Samobójstwo pilota rekordzisty w lotach bezsilnikowych

BERLIN, 29.3. — Zamieszkały w Darmstademie niemiecki zdobywca rekordu w lotach bezsilnikowych, Günther Groenhof, wystrzałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie.

Stan rannego jest ciężki. Dziś nad ranem desperat odzyskał przytomność, jednakże nie chciał wyznać, co go skłoniło do samobójstwa.

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe

nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już wiele cierpiących odzyskało przy pomocy Togonalu swe zdrowie. Tabletki Togonalu skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonalu. We wszystkich aptekach.

Widmo strejku generalnego

w przemyśle węglowym Czechosłowacji

PRAGA, 29.3. (PAT) — W Zagłębiu węglowym wybuchł z powodu zwolnienia części górników z pracy, dziki strejk, który objął kilkanaście kopalni. Liczba strejkujących dochodzi na 10.000 osób. W związku z tem oraz z istniejącymi zatargami między związkami zawodowymi a właścicielami kopalni w Zagłębiu Ostrawsko - Karwińskim, sytuacja w przemyśle węglowym staje się bardzo poważna i mówi się nawet o możliwości strejku generalnego węglowego.

B. prezydent Argentyny

będzie ponownie aresztowany

BUENOS AIRES, 29 III. — (PAT). Postawiony w stan oskarżenia i aresztowany przez prowizoryczny rząd były prezydent Argentyny Hipolito Irigoyen odrzucił ulaskawienie, wydane dekretem prowizorycznego rządu przed jego uśpieniem, domagając się dalszego prowadzenia śledztwa sądowego.

W związku z tem, prokuratura domaga się ponownego aresztowania b. prezydenta aż do ukończenia procesu.

Samobójstwo księcia i żony dyplomaty

PARYŻ, 29.3. — Donoszą z Nizy o samobójstwie, popełnionym w jednej z wili na granicy między Francją a księstwem Monaco przez księcia Ben Ayad Sadiga i panią Kusti Martenson, żonę b. attache poselstwa fińskiego. Przybiegła na odgłos strzałów służba znalazła p. Martenson martwą. Rannego księcia przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że rana w okolicę serca jest bardzo ciężka. Przyczyną tragicznego kroku była niemożność uzyskania przez panią Martenson rozwodu.

Pokój celny z Niemcami

Pierwszy krok do współpracy między Polską i Rzeszą

W związku z dojściem do skutku porozumienia polsko-niemieckiego w dziedzinie wzajemnego obrotu towarowego, agencja „Iskra” dowiaduje się, że wspomniane porozumienie idzie w tym kierunku, iż rządy obu państw postanowiły z jednej strony nie zaostriżyć obustronnych zarządzeń bojowych, wprowadzonych w chwili wybuchu wojny celnej w 1925 r., a z drugiej strony utrzymać w ogólnych zarysach możliwość wzajemnej wymiany, które istniały pod koniec ub. r.

Znaczenie wspomnianego porozumienia polega na tem, że w obecnym okresie kryzysowym, zmuszającym niemal wszystkie państwa do wydawania specjalnych zarządzeń w obronie swoich bilansów handlowych, znaleziono jednak dla polsko-niemieckich obrotów towarowych platformę, na którą oba rządy mogły się zgodzić. Porozumienie to stanowi bezspornie pierwszy krok do tak pożądanej współpracy między oboma sąsiadującymi państwami.

Mając na uwadze, że przedłu-

żenie stanu wojny celnej spowodowane było faktem nieratyfikacji przez Niemcy podpisanej w 1930 r. umowy handlowej, iż zniesienie wszystkich ograniczeń o charakterze bojowym we wzajemnych obrotach okazało się niemożliwym wobec odmowy strony niemieckiej, spodziewać się należy, że osiągnięte obecnie tylko w bardzo wąskich granicach porozumienie będzie mogło być stopniowo rozwinięte i doprowadzi wreszcie do istotnego pokoju celnego między Polską a Rzeszą niemiecką.

Zniżone stawki celne na Import nabiału do Niemiec

BERLIN, 29.3. (PAT) — „Dziennik Ustaw” Rzeszy z dnia 29 b. m. ogłasza rozporządzenie rządu uchylające stosowanie stawek maksymalnych niemieckiej taryfy celnej do importu masła i jaj z Polski. Począwszy od dnia 1 kwietnia r. b. obowiązującym mają przy imporcie masła i jaj z Polski nowo stawki autonomiczne.

Z teki wynalazków



Rytna na parasole.

Wiadomości bieżące

Chojny nekane przez urząd gminny

Mieszkańcy Chojen skarżą się nieustannie na uciążliwe praktyki, stosowane przez tamtejszy urząd gminny w sprawie ankiety zarządzanej wśród mieszkańców. Otóż ankieta ta, zarządzona jeszcze w roku ubiegłym, wypełniona została przez mieszkańców zgodnie z przepisami, jednakże biurokracja gminnej to nie wystarcza. Urzędnicy żądają od mieszkańców, aby zgłaszali się z dowodami osobistymi dla potwierdzenia danych ankietowych etc., zabierając obywatelom wiele drogiego czasu. Mamy nadzieję, że p. starosta Rzewski zechce wejść w te stosunki i ukrócić to niepożądane zwracanie głowy.

Wściekły pies

Zwierzęta muszą nosić kagańce

W dniu 25 marca r. b. stwierdzono w Łodzi przy ul. Emilji nr. 14, wściekłość u wążającego się psa.

W związku ze zdarzającymi się wypadkami pokąsania ludzi przez wściekłe psy, urząd weterynaryjny zwraca uwagę mieszkańców, iż rozporządzenie z dnia 1 lutego 1931 roku w sprawie zwalczania wściekliczyny w dalszym ciągu obowiązują aż do odwołania.

Zgodnie z powyższem, psy powinny być zaopatrzone w kagańce i prowadzone na smyczy, w przeciwnym razie będą sprzątane przez czyszciciela miejskiego.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suko. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Barczewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Groźny pożar fabryki

Straż, wojsko i robotnicy brali udział w akcji ratowniczej

W dniu wczorajszym dwukrotnie wzywano straż ogniową do pożarów.

Około godziny 2-jej po południu syrena fabryczna zwiastowała pożar fabryki. Centrala straży otrzymała po chwili telefon, że pali się w zabudowaniach fabrycznych na posesji przy ul. Leszno 39. Wysłano niezwłocznie na miejsce dwa oddziały: II i III.

Okazało się, że ogień wybuchł w szarparni fabryki, mieszczącej się w wymienionej posesji. Obejmuje ona kompleks budynków, zawierających farbiarnię, szarparnię, suszarnię i apreturę. Posesja stanowi własność firmy B-cia Piotrkowskiej i S-ka oraz firmy T-peszczkański i Gliksman. Farbiarnia prosperuje pod firmą „Leszno” i jest dzierżawiona przez p. Steinmana.

Około godz. 2 po południu, kiedy w fabryce wrzała w całej pełni praca, z oddziału suszarni dobiegł alarm jednego z ro-

botników, że pali się towar. Pospieszono na ratunek, alarmując jednocześnie straż. Po chwili przybył dzierżawca fabryki i wymienione dwa oddziały. Przystąpiono do energicznej akcji ratunkowej. Pożar był bardzo niebezpieczny.

Po pierwsze, wobec nagromadzenia dużej ilości materiałów

łatwopalnych, w jakie obfituje farbiarnia, po drugie wobec faktu, iż zabudowania fabryki przylegają prawie bezpośrednio do koszar 4 pułku artylerji ciężkiej, a raczej do składu siana i paszy. Dowództwo pułku, zrozumiawszy groźbę położenia, niezwłocznie wydelegowało na pomoc do akcji ratowniczej pe-

wną ilość żołnierzy, którzy bardzo skutecznie przyczynili się do szybkiego zlikwidowania ognia. Akcja straży była nieco utrudniona wobec wysokiej cieploty, panującej w suszarni oraz ciągłego niebezpieczeństwa przeniesienia się ognia.

Wreszcie po godzinnej pracy straży, wojska i personelu fabryki ogień ugaszono.

Jak zdołano ustalić powstał on w maszynie karboracyjnej, wskutek zbyt silnego przegrzania, a następnie za pośrednictwem kanału wentylacyjnego przeniósł się na dach zabudowania. Wobec szybkiej akcji straży wynikłe przez ogień i wodę są niewielkie i wahają się w granicach tysiąca złotych. Spłonęła część dachu oraz niewielka ilość towaru, znajdującego się na maszynie.

* * *

W drugim wypadku straż za wezwana została do pożaru w domu mieszkalnym. W domu przy ul. Piotrkowskiej 107, stanowiącym własność M. Gurta, na pierwszym piętrze powstał pożar wskutek wadliwej budowy kanału kominowego, od którego zajęła się ściana i podłoga mieszkania. Wezwano II oddział, który po krótkiej akcji ogień ugasił. Straty są nieznaczne.

Targ pograniczny



na powierzchni zamrożonej rzeki pod Kłajpedą.

Echa strejku tramwajarzy

Sąd przyznał odszkodowanie 52 b. pracownikom K. E. Ł.

W dniu wczorajszym na wotum sędziów przyznał odszkodowanie 52 tramwajarzy, którzy wytoczyli powództwo przeciwko dyrekcji K. E. Ł. z powodu, jak brzmi zbiorowa skarga, naruszenia obowiązujących przepisów umownych.

W wytoczonym powództwie tramwajarze domagali się przyznania im przez dyrekcję 3-miesięcznego wymówienia, gratyfikacji świątecznej za okres świąt wielkanocnych oraz urlopowych; w końcu tramwajarze domagali się przyznania im wyługi wraz z prawnymi procentami.

Rozprawie przewodniczył sędzia Dziurzyński w asystencji sędziów Cieślaka i Kuliszewicza. W imieniu tramwajarzy występował adw. Kończyński i apl. adw. Orzech, dyrekcję K. E. Ł. reprezentował p. Miętkiewicz.

Jak wiadomo, w dniu 29 grudnia ub. r. dyrekcja K. E. Ł. powiadomiła ogół swych pracowników, że począwszy od 15 stycznia r. b. obowiązować będzie nowy rozkład pracy, polegający na 184-godzinnym miesiącu pracy.

Pracownicy nie chcieli się zgodzić na nowe warunki i wybuchł, jak wiadomo, strejk

tramwajarzy w dniu 17 stycznia r. b.

W dniu zaś 10 stycznia dyrekcja K. E. Ł. wezwała strejkujących do przystąpienia do pracy najdalej w dniu 20 stycznia.

Ponieważ jednak strejkujący nie przystąpili do pracy, dyrekcja wydanym okólnikiem z dn. 22 stycznia ogłosiła, że umowa pomiędzy tramwajarzami a dyrekcją zostaje zerwana z winy tramwajarzy.

W związku z tem dyrekcja K. E. Ł. zaangażowała nowe siły oraz starych pracowników, którzy zgodzili się pracować na nowych warunkach.

Pozostałych zaś 52 pracowników wytoczyło dyrekcji K. E. Ł., jak już wspomnieliśmy, powództwo cywilne.

Przedstawiciel dyrekcji K. E. Ł. p. Miętkiewicz oświadczył w sądzie, iż wszystko co dyrekcja K. E. Ł. czyniła przed i po strejku zgodne było z wymaganiami okólnika ministerstwa pracy, którego intencje miały na celw zmniejszenie liczby bezrobotnych.

Dalej p. Miętkiewicz oświadczył, że dyrekcja K. E. Ł. zawsze szła na rękę swym pracownikom, czego dowodem jest, że dawniej już mogła prawnie zerwać umowę z pracownikami, a nie czyniła tego ze względu na dobro pracowników.

Po mowie adwokatów tramwajarzy sąd ogłosił wyrok, na mocy którego przyznano tramwajarzom odszkodowanie 3-miesięczne oraz urlopowe. Sąd odrzucił prośbę o przyznanie gratyfikacji. (p)

MARLENA DIETRICH

Anna May Wong i Clive Brook

w superfilmie produkcji 1932, osnutym na tle aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim

Szanghaj-Express.

BEN-HUR

Głośne na świat cały, arcydzieło filmowe Reżyserji genialnego FREDA NIBLO

udźwiękowane kosztem wielkiego nakładu pracy i zawrotnych sum. — Wielki i potężny epos historyczny. Role główne kreują: Ramon Novarro, Carmel Myers, May Mac Avoy. Początek o godz. 4 po poł.

...Przerwana kołysanka...

Tomaszów

WISIELEC W KOMÓRCE.

Popelnil samobójstwo przez powieszenie się na pasku w komórze 27-letni Stanisław Banateczak (Zawadzka 64). Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż przyczyną rozpaczliwego kroku denata była depresja moralna, wywołana złym stanem materialnym.

DWA POŻARY.

O godzinie 8 wieczorem tomaszowska straż ogniowa została zawezwana do pożaru, który powstał w domu mieszkalnym przy ul. Wieczność nr. 38. W domu tym, na facjacie zamieszkiwała Stanisława Borucka. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z lampą naftową. Ogień rozszerzał się bardzo szybko, gdyż dym był drewniany, jednak dzięki energicznej akcji ratowniczej sytuację opanowano i wkrótce ogień ugaszono. Spłonęło mieszkanie Boruckiej i dach domu. Straty obliczają na 1000 zł.

W tym samym czasie, we wsi Komorów, pod Tomaszowem, wybuchł pożar w drewnianym domu mieszkalnym, stanowiącym własność Stanisławy Iwanickiej. Ogień natrafiając na łatwopalny materiał, rozprzestrzenił się z błyskawiczną szybkością i, mimo akcji ratunkowej, z którą pośpieszyli mieszkańcy wsi, wkrótce strawił budynek mieszkalny i przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Oprócz domu spłonęły doszczętnie również i trzy stodoły. Straty spowodowane pożarem są znaczne.

PIJANI AWANTURNICY.

Posterunkowy policji przechodząc ul. Antoniego wieczorem o godz. 6 zauważył dwóch mocno podchmielonych młodzieńców, jak się później okazało Józefa Majdę (Krzyżowa 26) i Bronisława Milczarka (Polna 13), którzy wywołali awanturę z doróżkarzem, odmawiając mu należnej zapłaty za godziną jazdę kawalerską po mieście. W trakcie prowadzenia ich do komisariatu, usiłowali zbiec, jednak zaalarmowany posterunkowy pol. wysłał na pomoc dwóch luźni, którzy przytrzymanych siłą doprowadzili do komisariatu i osadzili w areszcie. Spisany protokół przesłano do sądu grodzkiego.

Zuchwały mord rabunkowy

Na klatce schodowej zastrzelono obywatela ziemskiego i skradziono mu 75 tysięcy zł.

Wczoraj o godz. 3 popołudniu przybył do kancelarii notariusza Kuleszy w Zgierzu przy ul. Kilińskiego 7 mieszkaniec wsi Sokolniki, powiatu Jeżyckiego, niejaki Mackiewicz, celem sporządzenia AKTU NOTARJALNEGO KUPNA DOMU

przy ul. Piłsudskiego 48 w Zgierzu, od niejakiemu Kurowskiemu. Widocznie Mackiewicz był SLEDZONY PRZEZ NIEZNANYCH BANDYTÓW, którzy wiedzieli, że posiada on

przy sobie większą sumę pieniędzy, bo gdy znalazł się w klatce schodowej domu, w którym mieści się kancelaria notariusza, podbiegło doń kilku osobników,

ODDAJĄC SZEREG STRZAŁÓW.

Mackiewicz padł bez życia. Zagrabiwszy łup bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Wezwany na miejsce lekarz dr. Wąsowicz

STWIERDZIŁ ZGON.

Z zeznań notariusza wynika, że Mackiewicz **MUSIAŁ MIEĆ PRZY SOBIE CONAJMNIJ 75 TYSIĘCY ZŁOTYCH,** przeznaczonych na kupno domu.

Zaznaczyć warto, że Mackiewicz w ubiegłym roku **WYGRAŁ DÓLARÓWKĘ, OTRZYMUJĄC PREMJE** w wysokości 40 tysięcy dolarów.

Policja prowadzi energiczne śledztwo. (ag)

Woskowe odciski zamków

Zuchwale obrabowanie mieszkania przez szajkę młodocianych złodziei

W sobotę ubiegłą wieczorem ku piec łódzki, Nustyn Cukier, zamieszkały przy Al. I Maja 2, zamknął mieszkanie wyjechał w sprawach handlowych do Krakowa. O wyjeździe kupca dowiedział się Boruch Mak, zamieszkały w wymienionym domu, wszedł w kontakt ze złodziejami mieszkaniowymi i nadał im „robotę”.

Szajka włamywaczy mieszkania wych po przybyciu na miejsce „roboty” zdjęła woskowe odciski z zamków mieszkania p. Cukiera i w dniu wczorajszym po otwarciu drzwi podrobionymi kluczami zabrała garderobę, bieliznę oraz inne rzeczy łącznej wartości 1,500 zł.

Skradzione rzeczy szajka włamywaczy ulokowała na dwóch dorózkach sprowadzonych uprzednio i odjechała w niewiadomym kierunku.

Noce wczorajszej patrol policyjny na ulicy Narutowicza przy zbiegu Kilińskiego zatrzymał dwie dorózki, na których podejrzani pasażerowie przewozili worki.

Zatrzymanymi okazali się: 22-letni Majer Neuman (Kamienna 14), 23-

letni Boruch Mak (Aleja I Maja 2), 22-letni Lajb Zaklikowski (Piramowicza 5), 24-letni Izaak Szarobowicz (Kamienna 22) oraz 19-letni Moszek Neman, nigdzie nie meldowany, znani policji łódzkiej złodzieje mieszkaniowi.

W godzinach rannych kradzież w mieszkaniu p. Cukiera zauważył dozorca domu, który zaalarmował IV komisariat, ten zaś zkołej urząd

śledczy. W międzyczasie przybył do Łodzi i właściciel mieszkania, Nustyn Cukier, który w odebranych łupie znalazł rzeczy pochodzące z kradzieży u niego.

Wobec takiego stanu rzeczy odebrany łup zwrócono prawemu właścicielowi, zaś szajkę złodziei mieszkaniowych osadzono pod kluczem do dyspozycji władz sądowniczych. (p)

Kto zamordował Bajna?

Sekcja zwłok wykazała, że zbrodni dokonano młotkiem

Wczorajszy „Głos Poranny” donosił obszernie o krwawym morderstwie, dokonanym na sobie 56-letniego krawca J. Bajna w domu przy ul. Kilińskiego 233.



Względu na tajemnicze o koliczności, w jakich dokonano morderstwa, sprawa nie przestaje być tematem rozmów i ogólnego zainteresowania.

Energiczne śledztwo władz policyjnych ustali najprawdopodobniej osobę mordercy chociaż, jak się wydaje, sprawa jest mocno skomplikowana.

Podobno aresztowano już i kiegoś osobnika i przesłuchano wiadomo jednak, czy to jest morderca Bajna.

Zeznania przesłuchanych dokładnie sąsiadów Bajna trzymane są dla dobra śledztwa narazie w tajemnicy. Przyczyniły się one cokolwiek do stwierdzenia okoliczności morderstwa. Dalsze dochodzenie w toku. (j)

W dniu wczorajszym przed południem w prosekutorjum miejskim została dokonana przez lekarza sądowego dr. Hurwicza sekcja zwłok Bajna, która ustaliła, że narzędziem mordu był młotek, którym zadano zamordowanemu 6 ciosów w głowę. Dalej sekcja ustaliła, że pierwszy już cios był śmiertelny. Oznacza to, że morderca hit swą ofiarę naoslepek, nawet już po jej śmierci, widocznie chcąc mieć pewność, iż Bajna zamordował. (p)

Nie jedźcie bez biletów

Ku uwadze podróżujących autobusami

W związku z ostatnio ujawnionymi nadużyciami, jakich dopuszczają się poszczególni właściciele autobusów przy wydawaniu biletów, urząd wojewódzki zwraca uwagę pasażerom, podróżującym autobusami, że przedsiębiorca autobusowy i jego personel winni w myśl rozporządzenia zaopatrzyć przed rozpoczęciem podróży każdego pasażera w należyte wystawiony i skasowany przez przedziurkowanie odpowiedzialnej tury i daty bilet jazdy.

W razie odbywania jazdy bez biletu, za bilet powtórnie użyty lub niewłaściwie skasowanym oraz w razie zwracania przedsiębiorcy autobusowemu, względnie jego personelowi przez pasażera biletów już raz użytych, pasażer staje się współwinnym przekroczenia obowiązujących przepisów i współodpowiedzialnym wraz z przedsiębiorcą autobusowym, względnie jego personelem za szkody, wynikłe stąd dla państwowego funduszu drogowego. Pasażer taki naraża się w konsekwencji na

odpowiedzialność tak pieniężną, jak i sądowo-karną za udział w oszukańczych machinacjach biletami.

Pasażerowie winni zalem w interesie własnym domagać się od przedsiębiorców autobusowych, z których usług korzystają, doręczenia przed rozpoczęciem podróży biletu, za który opłacili należność i po ukończeniu podróży winni bilet ten bez warunkowo zniszczyć, tak by powtórne jego użycie nie było możliwe. W każdym razie nie zwracać raz użytych biletów przedsiębiorcy autobusowemu lub jego obsłudze.

Od obowiązku stosowania biletów typu przepisanego przez ministerstwo robót publicznych zwolnione są tylko te przedsiębiorstwa autobusowe, które uzyskały z urzędu wojewódzkiego prawo uiszczania opłat na rzecz funduszu drogowego w formie ryczałtu i posiadają odpowiednie zaświadczenia, wydane dla publicznej wiadomości w autobusie. (a)

Dźwiękowy CZARY

Dzisiaj i dni następnymi! Najpotężniejszy film dźwiękowy świata!
Cud Wilków

Szefowi naszemu p. Wolfowi Frenklowi z powodu śmierci
Ojca Jego
szczerzy żal wyraża
Personel firmy „Wolf Frankel”

Panu Wolfowi Frenklowi z powodu zgonu
Ojca Jego
szczerze współczucie wyraża
N. M. GELBLUM

Szczerze współczucie panu Wolfowi Frenklowi z powodu zgonu
Ojca Jego
wyraża
M. A. Szejnrot

Gielda zbożowa
Pierwsze zebranie poświęcone giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie wykazało mocną tendencję dla wszystkich zbóż chleba wnych, maki i otrąb. Obrót ogólny wyniósł 1,010 ton, w tem żyta 165 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 26 — 26,50, pszenica 27 — 27,50, pszenica zbierana 27,50 — 28, owies jednolity 25 — 26, owies zbierany 23,50 — 24, jęczmień na kaszę 23 — 23,50, jęczmień browarny 23,75 — 24,75 (bez obrotów), groch Victoria 28 — 34, groch polny jadalny 27 — 30, lubin niebieski 15 — 16, lubin żółty 21 — 23, wyka 27 — 29, peluska 28 — 30, seradela podwójnie czyszczona 37 — 39, rzepak zimowy 36 — 38, siemię lniane bazy 96 proc. 37 — 39, konieczyna czerwona surowa bez grubej kaniarki 175 — 200, konieczyna czerwona bez kaniarki o czyst. do 97 proc. 240 — 250, konieczyna biała surowa 295 — 375, konieczyna biała bez kaniarki o czyst. do 97 proc. 400 — 500, mąka pszenna luks. 47 — 52, mąka pszenna 4-0 42 — 47, mąka żytnia pyłkowa 42 — 43, mąka żytnia siłkowa 32 — 33, mąka żytnia razowa 32 — 33, otręby pszenne szale 16 — 17, otręby pszenne średnie 15,50 — 16,50, otręby żytnie 15 — 16, kuchy lina 24,50 — 25,50, kuchy rzepakowe 18 — 18,50, kuchy słonecznikowe 40 — 44 proc. 18 — 19.

P. T. Publiczności POLECAMY
BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR
Dźwiękowego Kina
„Capitol”
Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych:
Tragedja Amerykańska
w g. rozgłośnej powieści słynnego Teodora Dreisera. Reżyserja znakomitego Sternberga. W rolach głównych: Silvia Sydney — Philips Holmes.
Noc w Raju
Reżyserji Karola Lemać'a z rozkoszami i miłą Anny Ondra.
Kochanka Generała
(Rozstrzygająca noc)
Dramat erotyczny z życia trójką małżeńską. Odwieczny problem dociekań, DLA CZEGO KOBIETA ZDRADZA
Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze!

CZARY | **Cud Wilków** | Film stworzony kosztem 3.000.000 franków! Potężny dramat w 12 aktach ilustrujący walki książąt feudalnych, za panowania Karola VII, podczas których Francja stała się łupem wilków i książąt.
Początek o godz. 4-ej po poł.
Na pierwszy soans wszystkie miejsca po 50 gr.

Aresztowania komunistyczne

Policja w związku młodzieży włókienniczej przy ul. Cegielnianej

Przed czterema tygodniami do niejakiego Szpieberga (Cegielniana 19) przybyli trzej nieznanymi osobnicy, którzy wylegitymowali się jako przedstawiciele związku młodzieży włókienniczej i na tej podstawie wynajęli mieszkanie na sekretariat tego związku, gdzie się też ulokowali.

Od dłuższego już czasu policja miała dane, że komuniści planują utworzenie swej „jacejki” w łonie związków włókienniczych żydowskich. W związku z tem roztoczono baczny nadzór nad związkiem młodzieży włókienniczej, mającym swą siedzibę w lokalu przy ul. Cegielnianej 19.

W dniu wczorajszym wieczorem do lokalu tego wkroczyła policja mundurowa i śledcza, gdzie zastała ponad sto osób, podejrzanych oddawna o nielegalną propagandę hasel komunistycznych. Podczas przeprowadzonej rewizji osobistej znaleziono mnóstwo materiału, stwierdzającego, iż związek ten miał na celu prowadzenie akcji ekstremistycznej w żydowskich związkach włókienniczych.

Zebranych w lokalu związku autami ciężarówkami przewieziono do urzędu śledczego przy ulicy Kilińskiego, gdzie przez całą noc prowadzono wstępne dochođenje w celu ustalenia personalni aresztowanych.

Jak się dowiadujemy, właściciel mieszkania przy ul. Cegiel-

nianej 19 jest bratem b. posła komunistycznego z Łodzi Szpieberga, który ukończył niedawno odsiadki kary 6 lat w więzieniu w Piotrkowie. (ag)

Perty i róże...

Zęby i usta:

rząd perel wśród róży...

Zachowaj Pani

ich czar jaknajdłuższe...

Jest to możliwe tylko przy codziennym stosowaniu pasty, mydélka, eliksiru

Dentosan

Konkurs szopenowski przez radio

Niezmordowana nocna praca speakera

Radjostuchacze wszystkich rożgłówni polskich, jak i niektórych zagranicznych, przeżywali niezwykle emocje, dostarczone im przez Polskie Radio z odbywającego się w Warszawie konkursu Szopenowskiego, do którego — jak wiadomo — stanęło 68 wybitnych pianistów z różnych krajów Europy. Poszczególne transmisje koncertu były prawdziwą biesiadą nie tylko dla muzyków i muzykologów, ale także dla owych szerokich rzesz publiczności, które na dalekiej prowincji, a i w większych miastach lubią muzykę w ogólności, w szczególności utwory Szopena. Dzięki czystej transmisji audycji, baczny słuchacz rozróżnić mógł najdrobniejsze fragmenty odbywających się koncertów oraz niecodzienne, a chwilami burzliwe sceny, rozgrywające się w sali filharmonii warszawskiej.

Jeśli o finał chodzi, to napięcie spowodowane oczekiwaniami wyniku konkursu doszło do punktu kulminacyjnego w czasie ostatnich produkcji artystów, ubiegających się o palmę pierwszeństwa. Wśród niezwykle zainteresowania słuchaczy, wypełniających salę po brzegi, wśród publiczności zbitej w zwartą masę, wyczekującej cierpliwie prawie do godz. 2-iej w nocy na wynik konkursu — bardzo uciążliwe zadanie miał speaker oznajmiający zarówno publiczności, jak i słuchaczom radiowym kłóć punktów każdego z artystów, jak i decyzje jury.

Po każdej enuncjacji speakera wybuchała na widowni nieopisana wrzawa, przeplatana hucznymi okrzykami, a nawet od czasu do czasu głośniejszymi sykami i gwizdami. O dokładnym usłyszeniu francuskiej zapowiedzi speakera, który jednocześnie informował także słuchaczy zagraniczne — nie było mowy.

W czasie jednej z krótkich przerw speaker złożył uznanie i podziękowanie orkiestrze, która pod kierownictwem kilku dyrygentów w ciągu dwóch dni odegrała 30 razy ten sam utwór. Oczywiście każdy z poszczególnych wykonawców audycji popisowej nagradzany był burzą oklasków, to jednak, co się działo na sali w chwili ponownego i ostatniego koncertu niewidomego węgry, Imre Ungara, przechodził pojęcie huraganowego aplauzu. Artysta około 15 minut nie mógł rozpocząć gry.

Raz poraz zrywała się nowa burza oklasków, wspólnie wykrzykniki publiczności dawały wyraz niezwykłemu uznaniu, jakie towarzyszyło publiczności śledzącej popis konkursowy. Ta niewidziana może w Warszawie — a w Łodzi nąpewno nieznaną — owacja i mani-

festacja na cześć niepokąźnego pianisty węgierskiego była dalszym ciągiem wielkiego tryumfu ślepeca, była kolosalnym sukcesem Ungara zdobytym od pierwszej chwili warszawskiego występu dzięki niespolitemu talentowi, podkreślanemu zarówno przez najwybitniejszych muzykologów, jak i przez publiczność i prasę.

Wreszcie zagrał. Na fali eteru popłynęły dźwięki potężnych akordów, dochodzące wyraziście do uszu tysięcy rzesz radjostuchaczy, niewątpliwie wdzięcznych za tak miłą i naprawdę niecodzienną biesiadę duchową. Ostatnia produkcja Imre Ungara była zakończeniem rozgrywek konkursu szopenowskiego. W czasie krótkiej pauzy tego ostatniego koncertu, z powodu natłoku i gorąca wiele osób omdlało, a jedną z pań z powodu zupełnego omdlenia musiano wynieść. Powstało z powodu tego zrozumiałe zamieszanie, które dla wygodnie ulokowanych radjostuchaczy wydało się dość dziwne i dopiero wyjaśnienie speakera uświadomiło słuchaczy o rozgrywających się scenach.

Wreszcie ogłoszono godzinną przerwę, w czasie której obradowało jury. Publiczność nie opuszczała sali, a trzej panowie zebrałi w tym czasie wśród rozentuzjowanych słuchaczy 1,550 zł., które rozdzielono na trzy części jako dodatkowe nagrody. Z minuty na minutę gwar się potęgował, zaciekawienie rosło w parze ze zniecierpliwieniem.

Nareszcie o godz. 1,30 ogłoszone zostały wyniki konkursu. I ten moment ogłaszania niepozabawiony był wielu scen, niebawiałych na tego rodzaju widowiskach. Przewszystkiem już same pierwsze dwie nagrody. Imre Ungar i Aleksander Uniński otrzymali po 354 punkty. Dochodzi więc do losowania. Obaj wyciągnęli mają kartki z numerami 1 i 2. Pierwsza nagroda protektora konkursu szopenowskiego p. prezydenta Rzplitej wynosiła 5,000 zł., druga nagroda ministerstwa oświaty — 3,000 zł. Ale może w tym wypadku mniejsza o pieniądze. Kto zdobędzie palmę pierwszeństwa? Kto uzyska tytuł mistrza? Więć losowanie. Speaker to zapowiada.

Serce słuchacza radiowego mimo woli zaczyna bić przyspieszonym rytmem. Choć nie jest obecny na sali warszawskiej, tworem swej fantazji widzi przed sobą dwóch ludzi, a wśród nich jednego ślepeca. Ten podwójnym instynktem sięga po los szczęścia. Instynktem człowieka i instynktem człowieka niewidomego. I sięgnął. Los nie był mu łaskawy. Wyciągnął Nr. 2, Uniński

Nr. 1. Tak więc emigrant rosyjski zamieszkały w Paryżu zdobywa na grodzie prez. Mcśickiego i równocześnie odbiera ją z rąk szefa kancelarii cywilnej dra Helczyńskiego, drugą zaś odbiera Imre Ungar z rąk wiceministra oświaty ks. Zongolowicza.

Z kolei speaker ogłasza dalsze wyniki, które wywołują na sali z jednej strony uznanie i oklaski, z drugiej zaś burzę protestów i wrogi okrzyki pod adresem sędziów. Gdy speaker nie mógł jednego z wyników podać dla transmisji francuskiej, zwrócił uwagę publiczności, że za niestosowne zachowanie się zostaną zastosowane rygory. — Z wnętrza sali padają w kierunku jury jak i mikrofonu okrzyki: „Za co?“, „Za niesprawiedliwe oceny?“ i t. d. Wreszcie po upływie około 20 minut speaker doznał szczęśliwie do końca w oznajmianiu publiczności poszczególnych punktów wykonawców, jak i podziału ufundowanych nagród. Na pożegnanie oznajmił, że prócz nagród zasadniczych przynajmniej ośmiu „zawodnikom” dyplomy honorowe i odznaczenia. Oznajmił też, iż niezależnie od koncertów niektórych laureatów konkursu zapowiadanych w licznych miastach Polski, odbędzie się 8 kwietnia międzynarodowy koncert Aleksandra Unińskiego, który grać będzie przez 15 minut, przyczem produkcja jego transmitowana będzie przez rożgłównie warszawską na cały świat.

Do wzruszającej sceny doszło w momencie wręczenia niewidomego artyście Imre Ungarowi specjalnych podarków ufundowanych przez znanego lekarza i muzyka warszawskiego dra Ursteina. Ofiarodawca wszedł osobiście na estradę — jak oznajmił speaker — wręczył artyście papierosnicę i specjalny zegarek dla niewidomych. Niemniej niespodzianki zafundowały np. w czasie wywoływania odznaczonych dyplomami honorowymi. M. in. zaszła pomyłka speakera, który na drugim miejscu odczytał przedwcześnie odznaczoną osobę, figurującą dopiero na ósmym miejscu. Odznaczona wywołana na drugim miejscu podchodziła do estrady, nagle speaker zobaczył pomyłkę, przeprosił i wywołał właściwego odnanzonego. Nastąpiła łatwo zrozumiała przykra scena, która znalazła swój wyraz także w momencie, gdy speaker zaprosił na estradę ową osobę figurującą na ósmym miejscu. Nie było jej już na sali. Znikła. I t. d. O godz. 2-iej w nocy zaległa cisza na sali, umilkł głos w mikrofonie, radjostuchacze pełni wrażeń wyłączyli kontakty i uziemili anteny.

Młodociani samobójcy

11-letni chłopiec wyskoczył z okna. — 14-letnia dziewczynka otruła się

W dniu wczorajszym w godzinach południowych w mieszkaniu Kiryluków, zamieszkałym przy ul. Warszawskiej nr. 1 wynika awantura z powodu zaniedbywania się w nauce 11-letniego Aleksego, który w ubiegłym kwartale szkolnym otrzymał bardzo złe stopnie.

Skarcony w dość ostrej formie młody Aleksey w przystępie rozpaczy pobiegł do okna i po otworzeniu go rzucił się na bruk podwórza. Nie zdołano mu w tem przeszkodzić.

Chłopiec odniósł złamanie obu nóg oraz uległ wstrząsowi mózgu. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego do niezwykłego samobójcy, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie

ciężkim do szpitala Anny Marji. (p)

W domu przy ul. Sierakowskiego 78 zamieszkuje rodzina Budzielskich. Wczoraj, w godzinach rannych 14-letnia córka Budzielskich, Zenobia, korzystając z niewagi domowników zażyła w celach samobójczych większej dozy roztworu chloru.

Pod wpływem silnego bólu młodociana desperatka zaczęła wywołać pomocy. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala.

Przyczyna desperackiego czynu młodego dziewczęcia nie została ustalona. (ag)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę wyborna komedia Adama Grzymały - Siedleckiego „Ich synowa”.

W czwartek oraz w sobotę o 4-iej po cenach najniższych „Mam lat 26”.

W piątek premiera wstrząsającej mocno dramatycznej sztuki A. Ma dusa i B. Boucarda „X 33”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych „Dziewczyna i hipopotam”.

W sobotę i niedzielę o godz. 5 „Kłopoty Bourrachona”.

Z TEATRU „ARARAT”

Ostatnie przedstawienia świetnej rewji p. t. „Łódź znów się śmieje” zbliżają się ku końcowi. Niskie ceny oraz ulgowe bilety czynią rewję tę przystępną dla najszerszych warstw publiczności, umożliwiając miłe i wesołe spędzenie wieczoru.

Początek dzisiejszego przedstawienia o godzinie 10 wiecz.

Przygotowania do premjery trzeciego programu, mającej nastąpić w przyszłym tygodniu, trwają w całej pełni.

Przedprzedaż biletów od godz. 6-iej wiecz.

WIELKA REWJA MODY.

Cale wykwitne towarzystwo łódzkie wyznacza sobie rendez-vous w niedzielę, dn. 3 kwietnia r. b. o godz. 4-iej po poł. w sali filharmonji na wielkiej wiosennej rewji mód na której obok oryginalnych modeli paryskich będzie można podziwiać pełne gustu i elegancji produkcji pierwszorzędnych firm miejscowych.

Taki ogrom poezji zaczarowany będzie w fantazyjnych kapelusikach, w oryginalnie pomyslnych i kunsztownie wykonanych sukniach, kostjumach i futrach, że każda z pań o najbardziej pod względem estetycznym wyrobionym guście znajdzie dla siebie w tym artystycznym pokazie coś odpowiedniego, co uwidoczni jej pełną urokutwarzyczkę, co wypukli jej pełne powabu kształty. A gdy dodamy, że inicjatorzy tej rewji całkowity dochód przeznaczają na najbiedniejsze dzieci, to nie ulega wątpliwości, że kwiat naszego towarzystwa po brzegi wypełni salę filharmonji w niedzielę, dnia 3 kwietnia.

WIECZÓR DELI LIPIŃSKIEJ.

Dyrekcja koncertów zaprosiła sławną pieśniarkę Delę Lipińską na jeszcze jeden występ w Łodzi, który odbędzie się w sali filharmonji w poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godz. 8,30 wiecz. Znakomita ta pieśniarka, która na pierwszym występie zachwyciła łodzian, przygotowała nowy program, zawierający piosenki rosyjskie i niemieckie, polskie pieśni ludowe oraz figuryrki podług własnej insecenizacji. Bilety w kasie filharmonji.

WYSTAWA MANE KATZA.

W obecności licznej grona dobrorowej publiczności otwarta została w poniedziałek o 12-iej w południe w salach „Philipsa” (Piotrkowska 104) wystawa obrazów Mane Katza z Paryża. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 rano do 5 po poł. Wstęp bezpłatny.

Warszawska Rewja Mody

10 kwietnia w Filharmonji

W niedzielę, dnia 10 kwietnia o godz. 12-iej w poł. w sali filharmonji odbędzie się warszawska rewja mody wiosennej. Rewja ta w układzie scenicznym i pod kierunkiem znakomitej artystki scen warszawskich, królowej mody, Marji Balcer kiewiczówny, prześięgnie wszystkie dotychczas widziane w tej dziedzinie. Wspaniały bukiet mody wiosennej stworzą najpiękniejsze domy mód w stolicy, a mianowicie: „Lucyna” (toalety), „Ewelina” (toalety), M. Applebaum (futra), Lingle-rie Rogozińska (dessous), L. Leszczyński (obuwie), oraz cała plejada najpoważniejszych firm łódzkich: „A. G. B.” (tkaniny), Ala Rubinstein (kapelusze), H. Herschsohn (torebki), J. Neuman (półczochy i rękawiczki) i in.

Przebogata kolekcja rewelacyjnych modeli toalet wiosennych, nieprzebrany szereg olśniewających tkanin i futer, bezmiar pięknych kapeluszy, oszalamająca wystawa obuwia, bielizny, torebek, fryzur, rękawiczek i t. p. akcesoriów mody — oto treść fascynującej rewji, która niezawodnie będzie sensacją eleganckiego świata Łodzi.

Już wkrótce

ukaze się na ekranie kino-teatru „LUNA” najgłośniejszy film polski

Dzikie Pola

Reżyserji Józefa Lejtesa.

Waluta elektryczna

Jeszcze jedno lekarstwo na kryzys

W okresie przedwojennym wybitny przemysłowiec i uczonego fizyk belgijski, Solvay, wysunął już projekt oparcia waluty na jednostce pracy. W latach powojennych wybitny przemysłowiec i finansista, Henry Deterding, projektował stworzenie międzynarodowej waluty, opartej o naftę. Ostatnim z cyklu tych koncepcji jest projekt wybitnego działacza gospodarczego Czechosłowacji, inż. Zygmunta Starka, który wydał niedawno ciekawą książkę p. t. „Zmarłychwstanie gospodarstwa europejskiego“, w której wysuwa konkretny plan stworzenia nowej waluty. Jednostką tej waluty, nazywana ergiem, miałyby mieć za podstawę... elektryczność.

Autor obszernie motywuje ten oryginalny projekt, podkreślając, że niesłusznie wysuwa się jako przyczynę kryzysu gigantyczny rozwój techniki w okresie powojennym. Współpraca narodów jest dzisiaj bardziej niezbędna, niż kiedykolwiek i nie może być nic bardziej prostego, jak konsolidacja Europy, oparta na wspólnym wyzyskaniu przez wszystkie narody energii elektrycznej. Oczywiście, ta na potężną skalę zakrojona akcja współpracy gospodarczej, idąca w parze ze współdziałaniem w dziedzinie duchowej i kulturalnej, winna się oprzeć o ligę narodów. W tym momencie, gdy prąd elektryczny swobodnie i bez ograniczeń przebiegać może z Leningradu, czy Konstantynopola, poprzez Europę do Rzymu czy Bukaresztu, ze Sztokholmu do Medjolanu — ujawnia się wielkie dzieło postępu.

Przechodząc do szczegółów swego projektu, autor wysuwa konieczność uzyskania środków w wysokości początkowo 50 mil-

jardów franków szwajcarskich dla zrealizowania tego eksperymentu — stworzenia waluty w ergach. Realizacją planu zajęłoby się specjalny syndykat, złożony z poszczególnych rządów i centralnych organizacji gospodarczych. Zasadniczą wytyczną organizacją byłaby odbudowa gospodarstwa z całkowitem wyeliminowaniem zysków. Po utworzeniu tej organizacji, możnaby było przystąpić w oparciu o Międzynarodowe biuro pracy do stworzenia międzynarodowego banku emisyjnego.

Pokryciem waluty — erga — byłyby układy, zawarte przez wszystkie kraje w sprawie dostarczania energii elektrycznej. Ta postawa pokrycia byłaby znacznie silniejsza, niż złote po-

krycie waluty. Oczywiście, w grę wchodziłoby jeszcze gwarancje banków emisyjnych poszczególnych państw. Zasadniczą ideą, przyświecającą akcji tworzenia nowych kapitałów byłaby ścisła współpraca wszystkich państw europejskich, która doprowadziłaby niewątpliwie do ożywienia życia gospodarczego.

Autor podkreśla, że przez stworzenie wielkich źródeł pracy i odbudowę gospodarstwa, uda się zatrzymać falę komunizmu.

Projekty autora, które brzmią bardzo optymistycznie, świadczą niewątpliwie o silnych wstrząsach, jakie przeżywamy, a które tworzą najpodatniejszy grunt dla tego rodzaju idealistycznych fantazji.

Wymiary podatku obrotowego

Urzędy skarbowe zakończyły już przygotowania

Wszystkie urzędy skarbowe po dokładnym rozpatrzeniu materiału informacyjnego zebrane go w drodze kontroli wywiadowczej, oraz po zbadaniu akt spraw przedstawionych przez płatników wraz z ekspertyzami ksiąg handlowych przystąpiły do wymiaru podatku obrotowego za rok 1931. W związku z konferencją, jaka odbyła się przed kilku dniami w stowarzyszeniu kupców polskich z udziałem przedstawicieli zrzeszeń go-

spodarczych i członków komisji szacunkowych wystąpiły obecnie wszystkie stowarzyszenia kupieckie z wezwaniem do swych przedstawicieli zasiadających w komisjach szacunkowych. Organizacje kupieckie wezwały ich do energicznej pracy w komisjach podkreślając, że w przededniu wymiaru, mającego olbrzymie znaczenie dla przyszłej egzystencji przedsię-

Trilling przenosi się do Francji!

Cła angielskie obezwładniły produkcję białostocką

Przed kilku dniami wszyscy robotnicy oraz pracownicy biurowi największej i jednej z najstarszych fabryk przemysłu włókienniczego w Białymstoku Osvalda Trillinga otrzymali wypowiedzenie pracy. Wymówienie to pozostaje w związku z likwidacją przedsiębiorstwa, które w najbliższym czasie ma być przeniesione do Francji.

Upadek produkcji spowodowany został w pierwszym rzędzie całkowitą likwidacją eksportu białostockiego do Anglii po wprowadzeniu cel prohibicyjnych. Wobec tego, iż wskutek projektowanego przeniesienia fabryki z Polski traci pracę przeszło 500 robotników, liczący personel biurowy oraz dostawcy i kupecy, odbyło się specjalne zebranie zainteresowanych, na którym omawiano groźne następstwa realizacji tego projektu.

W związku z tem dostawcy oraz kupecy postanowili podjąć

na terenie zrzeszeń gospodarczych oraz Izby Przemysłowo-handlowej w Wilnie akcję mającą na celu odroczenie realizacji tej decyzji. W międzyczasie zostałyby podjęte usiłowania zmierzające do uzyskania pewnych możliwości zbytu dla wyrobów tej fabryki na rynkach Dalekiego Wschodu.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,90 8,89
8 proc. Łodzi 60,50 60.—
Bank Polski 85.— 84.—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 124,60
Gdańsk 174,50
Holandia 360,50
Londyn 33,90 33,96
Nowy Jork — czeki 8,917
Nowy Jork — kabel 8,917
Paryż 35,14
Praga 26,40
Szwajcaria 172,00
Włochy 46,45
Berlin 212,50

AKCJE

Bank Polski 85.—
Lilpop 15.—
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
3 proc. budowlana 38,25
4 proc. inwestycyjna 92,50
5 proc. konwersyjna 39.—
6 proc. dolarowa 59,25
4 proc. dolarowa 49.—
7 proc. stabilizacyjna 58,50 61,75 58,75
10 proc. kolejowa 100.—
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. BGK. komunalne 93.—
7 proc. ziemskie dol. 54.— 53,50 54.—
4 i pół proc. ziemsk. 42,50 42.—
NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK

loco 6,30 kwiecień 6,14 maj 6,20 czerwiec 6,29 lipiec 6,40 sierpień 6,45 wrzesień 6,54 październik 6,62 listopad 6,67 grudzień 6,75 stycznia 6,81 luty 6,88 marzec 6,96
NOWY ORLEAN
loco 6,24 maj 6,24 lipiec 6,38 październik 6,58 grudzień 6,73 stycznia 6,81

Nadzory i upadłości

W lutym 1930 r. ogłosił sąd handlowy upadłość firmie „Sachja Zaromb i S-ka“ wyrób i sprzedaż towarów włókienniczych (Zawadzka Nr. 6).

Upadłego osadzono w areszcie dla dłużników.

W maju sąd udzielił upadłemu listu glejowego.

W maju 1931 roku sąd zatwier-

dził układ zawarty między upadłym Sachją Zarombem a jego wierzycielami.

Upadły zaproponował spłatę wierzycielności w wysokości 12 proc. w 3 równych ratach, płatnych w odstępie półrocznym, pierwsza rata płatną miała być po upływie 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd uznał niewypłacalność upadłego za usprawiedliwioną i przywrócił go do czci kupieckiej.

W końcu listopada r. ub. adw. Hershlik, pełn. firmy „A. Eisner“ adw. Finkstein — firmy „Societe Anonyme des anciens etablisements — Emil Haebler, Sp. Akc.“, adw. Henryk Felix — Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność“ Sp. Akc. w Warszawie, wnieśli skargę incydentalną do sądu apelacyjnego w Warszawie w sprawie decyzji sądu okręgowego o przywrócenie terminu firmie „Przemysł Bawelniany Adam Osser Sp. Akc.“ i w konkluzji prosili sąd apelacyjny — decyzję sądu okręgowego w Łodzi uchylić, podanie pełnomocnika firmy „Przemysł Bawelniany Adam Osser“ Sp. Akc. pozostawić bez uwzględnienia, zaś skargę incydentalną od decyzji sądu okręgowego w Łodzi niewłaściwie apelacyjną nazwaną, zwrócić potentowi.

Sąd apelacyjny część decyzji sądu okręgowego, dotyczącą ściągnięcia wynagrodzenia syndykowi tymczasowemu w kwocie 2,000 zł. od firmy „Przemysł Bawelniany Adam Osser Sp. Akc.“ nchylił, zaś skargę incydentalną firmy „Eisner“ „Societe Anon. Emil Haebler Sp. Akc.“ i Tow. Ubezpieczeń Przezorność — oddalił.

Bezpośrednia taryfa

w komunikacji polsko-amerykańskiej

Obecnie opracowuje się nowe wydanie taryf polsko - amerykańskiej bezpośredniej komunikacji towarowej, które obejmą ceny frachtów z każdej miejscowości w Polsce do Stanów Zjednoczonych i odwrotnie, przy czym uwzględnione będą ogólne koszty przewozu na polskich liniach kolejowych oraz okrętami linii Gdynia — Ameryka lub „American Scantic Line“. Powyższe wydawnic-

two jest oczekiwane niecierpliwie przez sfery ekspedycyjno - transportowe, gdyż na zapelnienie luki, jaką tworzył dotychczas brak odpowiednio skalkulowanych bezpośrednich taryf transportowych. Poprzednie wydanie taryf polsko - amerykańskiej bezpośredniej komunikacji towarowej ukazało się 2 lata temu i nie obejmowało polskiej linii okrętowej „Linja Gdynia — Ameryka“.

Do wszystkich portów świata

może się kierować morzem eksport polski

Skutkiem nawiązania bezpośredniej komunikacji morskiej między Gdynią i Rotterdamem, została udostępniona dla eksportu polskiego możliwość korzystania z połączeń lamyanych do rozmaitych portów świata.

Jeśli chodzi o kierunek odwrotny, t. j. importowy, to możliwość ta istnieje w znacznie zmniejszonym zakresie, na skutek rozporządzenia celnego z dnia 30 grudnia 1931 roku, które w pozycji uprzywilejowanej w zakresie cel morskich stawia

jedynie import bezpośredni z kraju nadania. Tak np. jabłka kalifornijskie przywożone obecnie do Polski, byłyby znacznie tańsze, gdyby można było je przewozić drogą morską z Kalifornii do Rotterdamu, a tam przeładowywać na statki „Żegluga Polskiej“, idące do Gdyni.

Zmiana przepisów w tym kierunku byłaby bardzo pożądana ze względu na interesy naszej żeglugi.

Nakładem i z przedmową Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie wyszła z druku broszura

Stanisława Lauterbacha

p. t. „Finansowanie przez skarb życia prywatno-gospodarczego“

poruszająca specjalnie dla Łodzi interesujące i aktualne problemy gospodarcze. — Broszurę można zamawiać telefonicznie (Tel. 120-55)

Księgarnia

ul. Narutowicza 2 „CZYTAJ“

Minimalne zamówienia

Słabe początki sezonu letniego

Wysłani dorocznym zwyczajem na Pomorze i w Poznańskie oraz na teren w. m. Gdańska komiwojażerowie łódzkich fabryk, oferujący wyroby konfekcyjne, wrócili już w okresie przedświątecznym, osiagając nieliczne tylko i minimalne zamówienia.

Jak wynika z relacji komiwojażerów — wiele firm w Poznańskim i na Pomorzu związa wogóle dział konfekcji męskiej, zarówno na Pomorzu jak i na terenie Gdańska cały szereg wielkich firm o dziełowych stoi wobec olbrzymich trudności finansowych i liczy się poważnie z możliwością zupełnego unieruchomienia przedsiębiorstw.

Ogółem biorąc — komiwojażerowie wielkich firm łódzkich i kon-

fekcyjnych przedsiębiorstw w Brzezinach uzyskali podczas tegorocznej podróży na Pomorze i w Poznańskie zaledwie 20 proc. zamówień, w stosunku do zamówień ze sztorocznych, osiągniętych w tym samym okresie.

W związku z powyższymi niecierpi bardzo znacznie produkcja wyrobów konfekcyjnych zarówno w Łodzi, jak i w Brzezinach łódzkich, skąd bardzo znaczne partje gotowych ubrań kierowane były rokrocznie w Poznańskie, na Pomorze i na teren w. m. Gdańska. Sytuacja ta odbić się może dotkliwie również na uruchomieniu poszczególnych działów fabryk włókienniczych.

(ag)

Pięściarze Estonji przybyli już do Łodzi

Jak się dowiadujemy, pięściarska reprezentacyjna drużyna na Estonji, która w dniu jutrzejszym walczyć będzie w sali Filharmonji z pięściarzami I. K. P., przybyła wczoraj do Łodzi. Goście wstąpią w zapowiedzianym składzie. W ringu sędziować będzie p. dyr. Landeck. Mecz powyższy zapowiada się jako pierwszorzędną impreza pięściarska.

Pierwsze spotkania ligowe

22 p. p. zadebiutuje w Łodzi. — Fatalna porażka Garbarni
Słynny Urugwaj żąda za mecz tylko 2 tys. dolarów

Wobec fatalnego stanu boisk lwowskich zarząd ligi przychylił się do prośby Pogoni i postanowił wyznaczyć na dzień 3 kwietnia mecz Pogoń — 22 p.

p. przesunąć na późniejszy termin.

W ten sposób drużyna 22 p. p. zadebiutuje w mistrzostwach ligowych w spotkaniu z ŁKS-em które przypada na dzień 10-ty kwietnia r. b. w Łodzi.

W najbliższą niedzielę, jako w pierwszym terminie tegorocznych spotkań ligowych odbędą się tylko trzy mecze. Rozegrane one zostaną na boiskach Warszawy, Krakowa i Poznania.

Legia grać będzie z Ruchem, Garbarnia przyjmie u siebie Warszawiankę, wreszcie do Poznania zawita Cracovia na mecz z Wartą.

A więc na pierwszy ogień idą dość ciekawe spotkania.

* * *

Tegoroczna wyprawa mistrza piłkarskiego Polski, Garbarni, do Czechosłowacji dała w sumie ujemny bilans.

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze, Garbarnia pierwszy swój mecz rozegrała w Cieszynie z tamtejszą drużyną DSK. Cieszyn. Wynik remisowy 2:2 nie przynosi piłkarstwu polskiemu zaszczytu, bowiem przeciwnik Garbarni jest mało znanym zespołem. Coprawda polacy mieli nieznaczną przewagę, cyfrowo jej jednak nie potrafili przypieczętować.

W drugim natomiast dniu zespół Garbarni, grał w Brnie z Židenicami. Tu poszczęściło mu się jeszcze gorzej i poniósł on porażkę 1:3 (0:3). Nie bez wpływu na wynik meczu pozostał stronniczy sposób sędziowania zawodów, jednak naogół stwierdzić trzeba, że Garbarnia nie była odpowiednio przygotowana do tego ciężkiego spotkania.

Niepowodzenia Cracovii i Garbarni powinny posłużyć naszemu PZPN-owi jako przestroga, by w przyszłości mniej pochopnie udzielał zezwoleń naszym drużynom na wyjazd zagranicę na początku sezonu, kiedy to forma ich nie jest jeszcze ustalona.

* * *

Znakomity team piłkarski, słynny Urugwaj, organizuje w bieżącym roku tournée po Europie. W programie urugwajczy cy mają 25 meczy, a mianowicie w Austrii, Węgrzech, Czechosłowacji, Jugosławji, Niemczech, Belgji, Hiszpanji, Francji, Holandji i Rumunji.

Najlepsi piłkarze świata domaga się za każdy mecz po 2.000

Włosi chcą grać z naszymi piłkarzami

Pol. Zw. Piłki Nożnej otrzymał za pośrednictwem Konsulatu Gen. Rzymskiej w Rzymie zaproszenie od Włoskiego Zw. Piłki Nożnej na urządzenie spotkania reprezentacji Polski z drużyną środkowo-południową włoską na terenie Włoch w sezonie 1932-33.

Znowu wypadek śmierci na ringu bokserkim

W duńskim mieście Aaalsborg odbył się międzynarodowy mecz bokserki, w czasie którego mistrz Finlandji wagi lekkiej Wäkewa został zabity na ringu przez boksera duńskiego Rye Hougarda.

Śmierć nastąpiła wskutek uderzenia w szczękę dolną, które spowodowało pęknięcie naczyń krwionośnych w mózgu.

Dalsze zwycięstwa

tennisistów polskich na Riwerze

W drugim turnieju tenisowym w Cannes Tłoczyński doszedł do ćwierćfinału, gdzie spotka się z Plaixem a M. Stolarow walczyć będzie w półfinale z Rodzianko. Jędrzejowska wygrała ćwierćfinał i walczyć będzie z Burke. W grze mieszanej para Jędrzejowska — M. Stolarow doszła do ćwierćfinału.

W poprzednim turnieju w Cannes Tłoczyński zdobył, jak podawałiśmy, pierwsze miejsce. Otrzymał on wędrowny puchar „Lazurowego wybrzeża”, rozgrywany od 53 lat. Na pucharze tym wyrze są nazwiska m. in. takich mistrzów jak De herty, Tilden, Lacoste, Hunter, Borotra, Cochet i inni.

*

Następnego dnia Tłoczyński zwyciężył w ćwierćfinale światowego amerykańnika Breese, mającego „na rozkładzie” takie ra

kiety, jak de Stefani (drugi gracz Włoch).

Tłoczyński wygrał po ciężkiej, niezwykle zaciętej, upartej walce 4:6, 6:2, 7:5. W trzecim secie kalifornijczyk prowadził 5:4 i 4:0. Miał trzy piłki, kończąc mecz i nie wykorzystając ich. Żelazne nerwy Tłoczyńskiego odniosły tryumf.

Półfinał grać będzie Tłoczyński z Haensch'em (siódma rakietą Niemiec), który pokonał du Plaix'a 3:6, 6:1, 6:1.

Stolarow zwyciężył Rodziankę i grać będzie w ćwierćfinale z Rogers'em (Finlandja).

Jędrzejowska pokonała w półfinale amerykańkę Bruke (dzie siąta na liście St. Zjedn.) i w finale zmierzy się z mistrzynią Szwajcarii Payot.

Sukcesy narciarzy polskich

w zawodach w Czechosłowacji

Dr. Czech wygrywa bieg zjazdowy

W sobotę, w Kolbachu, po czeskiej stronie Tatr odbyły się międzynarodowe zawody w narciarskim biegu zjazdowym, w których polacy odnieśli wspaniałe zwycięstwa.

W klasie I seniorów, pierwsze miejsce zajął Bronisław Czech 3:29 (dystans 3 km.), 2) Stanisław Marusarz 3,35, 3) Braeth (HDV) Czech 3:53, 4) Jansen (Norwegja) 3:35, 5) Uhlán (Norw.) W klasie II seniorów zwyciężył Węgier Maraj (Węgry) 3:40, przed polakiem Rudolfem Bujakiem 3:43. W klasie oldboyów pierwsze trzy miejsca zajęli Polacy: 1) Ignacy Bujak 4:43, 2) Kaz. Schiele 5:17, 3) Aleks. Schiele. W klasie juniorów: 1) Adam Giewont — 3:52, (wynik ten daje w klasyfikacji ogólnej piąte miejsce przed węgrem Maraj).

Marusarz bije Bartona

Na Szczyrbskim Jeziorze odbyły się w niedzielę zawody w skokach narciarskich.

Pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz (Polska), mając skoki długości 42,5 — 45 i 45 m., z notą 334 pkt. Na drugim miejscu sklasyfikowany został słynny czeski olimpijczyk Barton: 43,5 — 43 — 42 m., nota 326,2 pkt.

W poniedziałek przed południem na Szczyrbskim Jeziorze odbył się bieg zjazdowy. Zwyciężył w nim czeski zawodnik Chromadzi w czasie 3:02. Z polskich zawodników — Suleja zajął szóste miejsce Jabłoński — jedenaste, Marusarz St. — trzynaste, Czech Bronisław — piętnaste. W klasie oldboyów trzecie miejsce zajął Kazimierz Schiele, czwarte — Aleksander Schiele.

W biegu pań — pierwsze miejsce zajęła Ela Zietkiewiczowa (Polska) w czasie 4,49.

Nowe władze P. Z. G. S.

Łódź ma w nich dwóch przedstawicieli

Walne zgromadzenie Polskiego związku gier sportowych wybrało nowy zarząd w następującym składzie: prezes p. Krawczyk, wiceprezesi p.p. Miedziński i Graca, sekretarz p. Olczakówna, skarbnik p. Gołabek, referent spraw PZPN. zdobył się na ryzyko sprowadzenia mistrzowskiej drużyny świata do Polski.

Piotrowski. Przewodniczącym wydziału gier i dyscypliny obrano kpt. Barana, a wydziału spraw sędziowskich n. Ziemkiewiczza.

Łódź reprezentowana jest w władzach LZGS. przez mjr. Marszałka, jako członka komisji rewizyjnej, oraz p. Lityńskiego, jako członka wydziału gier i dyscypliny.

Otwarcie „Makabiady” w Palestynie

W Tel Aviv nastąpiło otwarcie międzynarodowych sportowych igrzysk żydowskich „Makabiada”. Aktu otwarcia dokonał komisarz Palestyny, John Wautschaup i prezes Makabi, dr. Lelewel. Po tej uroczystości odbyła się defilada 22 państw, biorących udział w Makabiadzie, a mianowicie: Polski,

Łotwy, Estonji, Litwy, Finlandji, Czechosłowacji, Rumunji, Austrii, Anglii, USA., Bułgarii, Luxemburgu, Tunisu, Francji, Syrii, Egiptu Danji, Szwecji, Grecji, Belgji Holandji i Palestyny. Zawody sportowe zaczęły się 29 b. m. zakończą ne zostaną 6 kwietnia.

Pierwszy wiosenny trening



przyszłych mistrzów w biegach z płotkami.

Komunikat -- curiosum

Jak złożyć sprawozdanie z zawodów w przeddzień ich odbycia

Komunikaty oficjalne naszych sportowych związków okręgowych są niejednokrotnie przyczyną poważnych zmartwień klubów. Niejasna redakcja, częste błędy i różnego rodzaju niedomówienia zdarzają się na porządku dziennym i znajdują swój oddźwięk nawet na walnych zgromadzeniach związkowych.

wszystko w porządku, tylko... tylko, że komunikat ten UKAZAŁ SIĘ W DNIU 29 MARCA r. b.

Czy sekretarjaty związków okręgowych nie powinny bardziej uważnie opracowywać swych oficjalnych enuncjacji, czy koniecznie trzeba narażać się na śmieszność

To jednak co znajdujemy w komunikacie wydziału sportowego łódzkiego okręgowego związku bokserkiego, stanowi już swego rodzaju rekord, który w wątpić należy, czy kiedyś zostanie „pobity”.

Oto w numerze 17 punkt 5, wzwano IKP do złożenia sprawozdania z ROZEGRANYCH ZAWODÓW bokserkich w dniu 30 marca r. b. z reprezentacją Wilna w Wilnie. Na pierwszy rzut oka



Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Najwspanialszy przebóć sezonu!

Film, który oczaruje całą Łódź
Film z cyklu „Cygańskich Romansów”

Porywająca muzyka światowej
sławy orkiestry cygańskiej

RODEGO

„PURPUROWA GONDOLA”

role główne: przepiękna

Dorothy Bouchier

oraz 100-proc. męczyzna

Józef Schildkraut

Wkrótce!

Wkrótce!

Krwawe Perty

Dramat nienawiści, miłości, podstęp i zdrady, pod go-
rącym niebem Południa

Lupe Velez

w roli
głównej

Następny program w Kino-Teatrach **ODEON-WODEWIL.**

JAN SEBASTJAN BACH

Pasje św. Mateusza

Koncerty odbędą się w **piątek**, dnia 1-go kwie-
tnia i w **niedzielę**, dnia 3-go kwietnia o godzinie
4.30 po poł.

w kościele św. Mateusza.

WYKONAWCY:

Solisci wokalni: Jezus — Rudolf Watzke, Berlin.
Ewangelista — Maks Mansfeld, Berlin.
Sopran — Mia Neusitzer-Thoenissen, Berlin.
Alt — Hilda Ellger, Berlin.
Bas — Zygmunt Jabłonowski, Berlin.
Solisci instrumentalni: Klawicymbel — Walter Drwenski, Berlin
Organy — Paweł Brückert.
Skrzypce — pp. Maurycy Lewak i Eu-
genjusz Raabe.
Obój i rożek angielski — pp. Kleindienst
(Warszawa) i Primke.
Flety — pp. Kutarski i Eisenmann.
Chór I i II: Chór mieszany Łódzkiego Towarzystwa Spiewaczego
Orkiestra I: Łódzka Orkiestra Filharmoniczna.
Orkiestra II: Orkiestra Kameralna przy Łódzkim Tow. Śpiew.
Chór chłopców: 100 uczniów niemieckiego gimnazjum.
Dyrygent: **Adolf Bautze.**
Przegrany do nabycia od dnia 21-go marca w drogerji p. Arno
Dietla, Łódź, Piotrkowska 157 tel. 127-94.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela
konwersacji i gramatyki, prowadzi
lekcje interesująco i zapewnia
szybkie postępy; ceny niskie.
Główna 41, II p. front.

Różne

FOTOGRAFUJ CIE SIĘ w Za-
kładzie Fotograficznym „Salon
d'Art”. 6 pocztówek artystycznie
wykonanych od 4 zł. Konstan-
tynowska 2. 076—5

LIBERMAN FISZEL Łódź, Na-
rutowicza 22 zgubił bilet tram-
wajowy roczny na 1932 rok.
725—1

PRZYSTOJNA, młoda, inteli-
gentna brunetka pozna kultu-
ralnego pana. Warunki: kawaler,
Kinderstube, wykształcenie.
Cel towarzyski: teatr, kino, danc-
ing. Oferty sub: „Pleć i mózg”
do adm. pisma. —3

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHODY

i motocykle używane. Kupno.
Sprzedaż. Komis. Zamiana.
Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82,
tel. 189-28. 588—19

DOM do sprzedania, lub zamienie
na mniejszy. Dochód roczny 30,000
złotych. Wiadomość Wiznera 12
róg Staro-Wólczańskiej u właściciela.
720—2

Posady

STUDENT-szofer, czerwone prawo
przyjmie pracę kierowcy. Także
na taksówce. Oferty Łódź, skrytka
487. 722—3

Lokale

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego,
biurowego, pokoju z klatki
schodowej, zgłasza się do jed-
ynego pod wzgl. organizacyj-
nym w Łodzi biura „Pol-
ruch” Al. Kościuszki 27, tel.
141-01, 132-01.

NIEKREPUJĄCY i słoneczny
pokój frontowy dla 1 osoby
odnajmę Żeromskiego Nr. 77,
m. 7.

BALKONOWY ładny pokój odnaj-
mę. Cegielniana 37, m. 1b.

ELEGANCKI pokój z niekrepują-
cem wejściem, korzystanie z kapie-
li i telefonu odnajmę tania. Al. I
Maja 14 m. 5.

SŁONECZNY umeblowany pokój
do wynajęcia Śródmiejska 32, m.
1b (róg Gdańskiej).

PIĘKNY pokój umeblowany tania
odnajmę. Śródmiejska 27, m. 7.

Do akt.
Nr. 157 | 32

Ogłoszenie.

Komornik
Sądu
Grodzkiego
w Łodzi, rewiru 15
zam. w Łodzi, przy
Sienkiewicza 67
na zasadzie art.
1080 U. P. C. o-
głasza, że w dniu
6 kwietnia
1932 r.

od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul.
Gdańskiej 66
odbędzie się
sejdzę z prze-
targu publicznego
ruchomości, nale-
żących do
fil. „Inż. Artur
Seidl i S-ka” wł.
inż. Artur Seidl i
Ryszard Sztajner
i składających się
z maszyny do pi-
sania A.E.G. ze
stolikiem, 3 biur-
kó dębowych, o-
tomany plussem
krytej, szafy do
ubrania, szafki za-
luzowej oraz 6
stolików i 4 krze-
seł gobelinem kry-
tych
oszacowanych na
sumę zł. 870.—
Łódź, d. 9.3.32 r.2

Komornik
Jan Rzymowski

Związek Sjonistów Rewizjo-
nistów w Łodzi.

SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.

Dr. Wolfgang von Weisi

wyłosi mowę n. t.

SJONIZM czy KOMUNIZM

**Jako rozwiązanie
kwestji żydowskiej**

Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 138-72 i 209-87

Podziękowanie.

Panu Dr. med. R. Zalcwas-
serowi za skuteczną i staran-
ną pomoc lekarską udzieloną
mej żonie serdecznie dziękuję

M. Frenzel

Do akt. Nr. 75 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w
Brzezinach, Leon Rothe, zam. w Brze-
zinach, na zasadzie art. 1040 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 15 kwietnia 1932
r. od godz. 10 rano w Natolinie gm.
Galkówek odbędzie się sprzedaż z
prz targu publicznego ruchomości,
należących do Marji Koczalskiej
i składających się z 145 tysięcy cegły
palonej ręcznej, mebli, maszyny dy-
namo oszacowanych na sumę zł. 5570
Brzeziny, dnia 19 marca 1932 r.
Komornik Rotde

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-68

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—1) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wanerycznych i skórnych

PRADA 3 ZŁ.

TRZY POKOJE z kuchnią i
służbowy—wszelkie wygody—
w dobrym stanie bez odstępne-
go od 1 kwietnia do wynajęcia
Piotrkowska 43, m. 21. 726-2

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO różne dokumenty oraz
legitymację Funduszu Bezrobocia
za Nr. 40083 na nazwisko Regi-
Pająk, Miedziana 11. 724—

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

4 RECITALE FORTEPIANOWE 4

z udziałem nagrodzonych

Laureatów

2-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina
WTOREK, 5 kwietnia

Teodor GUTMAN, Z. S. R. R. VIII nagroda

Emanuel GRUSMAN, Z. S. R. R. XI nagroda

ŚRODA, 6 kwietnia

Abram LUFER, Z. S. R. R. IV nagroda

Leonid SAGAŁOW, Z. S. R. R. VI nagroda

CZWARTEK, 7 kwietnia

Lily HERZ, Węgry Nagroda Publiczności

Warszawskiej

Juljan KAROLYI, Węgry IX nagroda

Kurt ENGEL, Austria Nagroda H. Markiewicza

ŚRODA, 13 kwietnia

Imre UNGAR, Węgry I-a nagroda

Zuzanna de MEYERE, Belgja Nagroda Pu-
bliczności Warszawskiej

Organizacja: Dyrekcje Koncertów Alfred Strauch
i Henryk Markiewicz.

Bilety na wszystkie powyższe koncerty już
nabywać można w Kasie Filharmonji

Do akt. Nr. 311 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w
Brzezinach Leon Rothe, zam. w Brze-
zinach, na zasadzie art. 1080 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1932
r. od godz. 10 rano
w Jeżowie gm. Popień
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Icka Honiga i składających się z ko-
nia i żyta oszacowanych na sumę
zł. 550.—
Brzeziny, dnia 24.3. 1932 r.
Komornik Rothe

Do akt. Nr. 734 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brze-
zinach Leon Rothe, zamieszkały w
Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia
1932 r. od godz. 10 rano w
Nadolinie gm. Galkówek
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Marji Koczalskiej
i składających się z dwudziestu ty-
sięcy cegły oszacowanej na sumę
zł. 800
Brzeziny, dnia 5 marca 1932 r.
Komornik Rothe

Do akt. Nr.

E. 2165—1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 15
zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Sien-
kiewicza 67, na
zasadzie art. 1080
U. P. C. ogłasza
że w dniu
7 kwietnia 1932 r.
od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul.
Piotrkowskiej 47
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego
ruchomości
należących do
Kazimierza i Ja-
niny małż. Fiszera
i składających się
z 1,500 egzempla-
rzy Elementarza
Kędzińskiego
oszacowanych na
sumę zł. 560.—
Łódź, 23/3 1932 r.
Komornik
Jan Rzymowski.

Do akt. Nr.

313 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 3-go
zam. przy ul.
Mielczarskiego
Nr. 14, na zasadzie
art. 1080 U. P. C. o-
głasza, że dnia
5 kwietnia
1932 r. od g. 10 r.
w Łodzi, przy ul.
Zagajnikowej 73
odbe-
dzie się sprzedaż
z przetargu publi-
cznego ruchomo-
ści należących do
firmy „Sukc. Jó-
zefa Niedźwie-
dzkiego”
i składających się
z renderki o 8 gło-
wach do elastyku
i maszyny do na-
wiania przędzy o
16 spindlach
oszacowanych na
sumę zł. 3.100.—
Łódź, d. 29.3.32 r.
Komornik
K. Susin

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-sj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugenjusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. o.dn.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101